

Dr John Oswalt, Królowie, Sesja 19, Część 3

2 Królowie 5-6, Część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Przejdźmy teraz do rozdziału szóstego, wersetów od ósmego do 23. Zatytułowałem go „Otwarte oczy”. Wydaje się, że żadna z tych osób nie widzi zbyt wiele.

Znowu cudowna historia. Król Syrii jest zaniepokojony. Za każdym razem, gdy wysłał grupę najeźdźców do Izraela, wydaje się, że armia izraelska na nich czeka.

Co tu się dzieje? Zbiera więc wszystkich swoich dowódców razem. Zakładam, że Naaman był jednym z nich. Chociaż tego nie wiemy, historie te prawdopodobnie nie są ułożone w porządku chronologicznym.

Są, myślę, że są bardziej uporządkowane. Ale tak czy inaczej, zbiera swoich dowódców i mówi: OK, w porządku, który z was jest szpiegiem? Najwyraźniej jeden z was mówi Izraelitom, dokąd wyślę moją następną grupę najeźdźców. A oni mówią: nie, nie, nie, nie.

Jeden z jego sług, Naaman? Nie, mój Panie. Ale Elizeusz, prorok, który jest w Izraelu, przekazuje królowi izraelskiemu słowa, które wypowiadasz w swojej sypialni. Mają proroka.

Prorok, który wie, o czym myślisz, zanim o tym pomyślisz. Na co odpowiada. OK, idź tam i złap go.

Tak, tak, tak, tak, tak. Jeśli wie, o czym myślisz, zanim o tym pomyślisz, wie, że planujesz go schwycić. Nie widzimy.

Nie możemy zobaczyć tego, co mamy przed oczami, ponieważ zaślepia nas duma. Więc powiedzieli: OK, jest w Dotanie. Pamiętajcie, że Dolina Jezreel znajduje się na północy kraju, biegnąc z waszej perspektywy od Morza Śródziemnego na południowy wschód w kierunku Baszanu i Doliny Jordanu.

Jezreel leży na południowym zboczu tej doliny, a na południe od niej, na drodze do Samarii, leży miasto Dotan. W ten sposób wojska syryjskie mogłyby przedostać się przez dolinę Jizreel, przekroczyć krawędź doliny i dotrzeć na równinę, na której znajduje się Dotan. Wykonanie tego nalotu nie jest zbyt trudne.

Zatem w wersecie 14 wysłał ich konie, rydwany i wielką armię, a oni przybyli nocą i otoczyli miasto. Spokojnie, mamy go. Co ciekawe, nie ma tu imienia sługi Elizeusza.

Czy to Gechazi? Nie wiemy. To pytanie do nieba, kiedy tam dotrzemy. Ale może z powodu trądu Gechazi poszedł na kwarantannę, a to kolejny człowiek, którego nie znamy.

Sługo Boży, przepraszam, sługo męża Bożego. Już o tym wspominałem kilka razy. Będę o tym wspominał tak długo, jak długo będziemy rozmawiać o Elizeuszu.

Tych ludzi Eliasza i Elizeusza rzadko nazywa się prorokami. Inni ludzie będą nazywać ich prorokami, tak jak jeden z dowódców Ben-Hadada powiedział, że w Izraelu jest prorok. Inni będą go nazywać prorokami, ale Biblia regularnie nazywa go mężem Bożym.

Jaki jest jego zawód? Jego zawód to należeć do Boga. Jego zawód polega na byciu tym, czym Bóg chce, gdziekolwiek Bóg chce i kiedykolwiek Bóg chce. Zatem sługa męża Bożego wstał wcześniej rano i wyszedł, a oto wojsko z końmi i rydwany kręciły się po mieście.

Bardzo możliwe, że znajdowali się w pokoju na dachu domu, ponieważ zamożna kobieta z Szunem udostępniła im pokój. Nie koniecznie, ale tak sobie wyobrażam. Wychodzi rano z komory, przeciera oczy i już.

Niestety, mój mistrzu, co powinniśmy zrobić? I powiedział nie bój się. Świetny, wspomniał werset biblijny. Tych, którzy są z nami, jest więcej niż tych, którzy są z nimi.

Och, chciałbym w to wierzyć mocniej niż często to robię. Jak łatwo dajemy się przestraszyć siłom, które są skierowane przeciwko nam. Tak wielu w naszym kraju, zaczynam się niepokoić, ponieważ myślę, że tak wieloma z nas rządzą nasze lęki.

O mój Boże, Czerwoni wygrywają z nami. Lewica wygrywa. Och, co zrobimy? Musimy przeszukać budynek Kapitolu.

Jest ich więcej u nas niż u nich. Nie musimy kierować się naszymi lękami. Nie musimy, aby w kabinie wyborczej rządził nami strach.

Ślepe oczy, ślepe oczy. Wtedy Elizeusz modlił się i powiedział: Panie, proszę, otwórz mu oczy, aby mógł widzieć. I odkryli, że armie Pana otoczyły armie syryjskie.

Myślisz, że wygrałeś? Nie, w rzeczywistości przegrałeś. Och, przyjaciele, kiedy już dorosnę, tak kiedyś robiłem, słyszałem, jak ludzie mówili, że naprawdę nie mogę się doczekać nieba. Myślę, że tak, daj mi spokój.

Ale kiedy dorosnę, trochę to rozumiem. Chcę zobaczyć, chcę zobaczyć armie nieba. Są wokół nas, wszędzie wokół mnie.

Nie, nie jestem z tym; lata temu niejaki Frank Peretti napisał powieść, która zyskała duży rozgłos. Pomysł, że to niewidzialny świat tak naprawdę decyduje o tym, co się tutaj dzieje. Nie wierzę w to.

Nie sądzę, że Biblia tego uczy. Ale oni tam są. Są tam na rozkaz Boga.

I oni są tam dla nas. Ach, mieć oczy wiary, żeby je widzieć i żyć w tej ufności. Bóg nie da się zaskoczyć.

I tak uderzcie ten lud – mówi Elizeusz ślepotą. W ten sposób cała armia syryjska została oślepiona. Tak ślepy jak sługa Boży.

I Elizeusz im odpowiedział: To nie ta droga i to nie jest to miasto. Kochani, zostaliście wprowadzeni w błąd. Chodź za mną, a zaprowadzę cię do mężczyzny, którego szukasz.

I poprowadził ich do Samarii, drogą około dziesięciu mil. Gdy tylko weszli do Samarii, Elizeusz powiedział: Panie, otwórz oczy tych mężów, aby mogli widzieć. Zatem Pan otworzył im oczy i zobaczyli, i tak byli w środku Samarii.

Otwórz nasze oczy, Panie, abyśmy mogli zobaczyć, gdzie znaleźliśmy się w naszej ślepotcie. Nie tylko po to, aby zobaczyć Jego boską moc, ale także po to, aby zobaczyć rozpaczliwą rzeczywistość naszych okoliczności. Uważamy, że są złe.

Są o wiele gorsi, niż nam się wydaje. Pomóż nam zobaczyć, jak bardzo jesteśmy potrzebni i jak łaskawy jesteś. Jak często udaje nam się to odwrócić?

Cóż, mam się dobrze. Zrobię to. Nie, nie jesteś.

Nie, nie jesteś. Nie jesteś w twojej mocy. Pomóż nam zobaczyć naszą prawdziwą sytuację.

Jesteśmy nadzy, bezradni i beznadziejni. Ale on jest z nami. On jest w stanie.

I taki właśnie obraz tu widzicie. Król Izraela mówi: Och, OK, chcesz, żebym ich wszystkich zabił? A Elizeusz mówi nie. Nie, to twoi jeńcy.

Nie zabiłbyś ich na wojnie. To jest Bóg. To jest Bóg.

Dlaczego otwiera nam oczy, tak jak to zrobił w przypadku 6 rozdziału Księgi Izajasza? Dlaczego otwiera nam oczy? Och, żeby nam pokazać, jak bezwartościowi jesteśmy. Jakimi jesteśmy robakami. Jak bardzo jesteśmy zepsuci.

Nie , pozwala nam zobaczyć, kim naprawdę jesteśmy, abyśmy mogli zobaczyć, kim On naprawdę jest dla nas. Nie ma przed nimi postawionego chleba i wody, aby mogli jeść, pić i iść do swego pana. Zgotował więc dla nich wielką ucztę.

O mój Boże. Boże, jestem Twoim wrogiem. Znam to dziecko.

Usiądź. Powtórzę: jest to Psalm 23. A gdy zjedli po pijanemu, odprawił ich i poszli do swego pana.

I Syryjczycy już więcej nie przychodzili z najazdami do ziemi izraelskiej. Ta sprawa z napadami nie przejdzie. Wymyśliliśmy to.

Tak panie. Otwórz nasze oczy. Zanim was wypuszczę, niektórzy z was, którzy są naprawdę bystrzy, mogą pamiętać, że Achab został potępiony, ponieważ wypuścił króla Syrii, Benhadada.

A Bóg powiedział nie, powinienes być go zabić. Wprowadziłem go w twoje ręce, żebyś mógł go zabić. A teraz, chwileczkę, jaka jest tutaj różnica?

Myślę, że różnica polega na tym, że była to bitwa, podczas której Benhadad po raz drugi próbował zniszczyć lud Boży. Rzucił się w rolę wroga Bożego. To nie jest ten sam rodzaj sytuacji.

Ci ludzie są bezradni. Przyprowadził ich tu Bóg. A więc nie są jeńcami Boga.

Są beneficjentami Boga, jeśli tak wolisz. Zatem jest to inna sytuacja. Kim jest wróg, którego Bóg włożył w nasze ręce, abyśmy się go pozbyli i pozbyli się?

A kim są ci, których Bóg oddał w naszą władzę? Chce nas użyć, aby ich błogosławić. Otwarte oczy. Wnikliwość.

Mądrość. Co Bóg chce tutaj zrobić? Nie to, co chcę robić.

Nie to, co uważam za najlepsze. Ale co chcesz zrobić, Boże? Otwarte oczy.

Czy możemy je mieć? Niech cię Bóg błogosławi.